

18. B.S., Osmańskie 8446 1 str
strzelec. Dymek Stanisław
urodzony dnia 13. I. 1919 r.
zamieszkały w wsi Łąki w pow. Nowogr.
woj. Białost.



Kawaler, wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej.
Dostał się do niewoli 17. II. 1939 roku
w miejscowości Nowy dwór. woj. Nowogr.
Odeszł do punktu zbiorczego Nowogrudek
dnia 18. II. 1939. odpowiednio na podłódce.
Maroz do pogranicznej stacji Stobce 80 km.
bez przerwy pod konwojem. W Stobcach
Zadano do wagonów krytych po 100 ludzi
do wagonu życie jeden obiad na dwa dni
W jednym transporcie było dwa tysiące ludzi
niezłi nas 7-dni dni do miejscowości
Kaszeloko. W obrotach tym było 15 tysięcy
ludzi. Dostawaliśmy życie 600 gr. chleba
i dwa razy kapuśniaku, przytem pracowano

Opieka sanitarna ² bardzo słaba, bród i głód.
Tam nas okłamywano i wywieziono nas
8446
tysiąc ludzi do Krynego rogu
do pracy podziemnej. Jechaliśmy 2 tygodnie
w zamkniętych wagonach po 80 ludzi.

Karmiono rybą słoną i 400 gram chleba
dziennie. Konwoj odnosił się do nas bardzo
ostro. W Krynym Rogu byliśmy od dnia
18. X. 1939 r. do dnia 15. V. 1940 r. Spanie

po 36 ludzi w pomieszczeniu, życie 400 gram
chleba i zupa jęczmienna, pracowaliśmy
w podziemiu po 10 godzin. W obozie byliśmy
ogrodzeni drutem, pod ochroną n.k.w.d.
Było nas tam 300 ludzi.

Podróż na terenie Polacie pod konwojem
trwała od 15. V. 1940 r. do dnia 25. V. 1940 r.
do obozu jeńców Ustra gór. Pracowaliśmy
na szosie Peremyśł Lwów, po 11 godzin
życie 400 gram chleba zupa owiana na oleju

Norma była ³ 1 i pół kubometra kamieni
8446
na dzień. 5 m. kamieni ociosane. Płata 1%
wyrobionej roboty. Oboz Niroerko

Ludzi 300 spanie pod namiotem po 18 ludzi
Na robocie poronno 3 km. marszami po 30 km.
Życie od wyrobienia procentu pracy
odnieć bardzo słaba. Zimą spaliliśmy
pod namiotem przy 35° mrozu, okrycie
jednym kocem i co było mdat. Drganie słabem

Oboz Jaworowa. Robota na drobne
ce 10 km. kamieni praca 12 godzin
życie 400 gr. chleba i 50 gr. kapusty surowej
Oboz Cerlang pod Lwowem.

Tak samo jak poprzednie do wybuchu
wojny z Niemcami. Okłamywano nas na
każdym kroku. Wyświetlano filmy pro-
pagandowe sowieckie. Stachanowice.

Marsz do Roży od 22. V. 1941 r. do
dnia 6. VII. 1941 r. do stacji pogranicznej
Wotoczyko

Po drodze, i w obozach przez które przechodziłem, widziałem ⁸⁴⁴⁵ dużo trupów naszych jeńców rozstrzelanych, prebitych bagnietem i zarzniętych nożem ręcznym.

Nie dano nam nabierać wody, który padł z ochłodzenia było kolbę albo prebijano bagnietem i zostawiano. Którzy zostali w obozie obcięte zostacie rewidowane i strzelano, ranny rozstrzelano. Byłem świadkiem kiedy maszerowali my nosząc noży i w końcu z partyzancką rozstrzelano 300 jeńców naszych.

Jazda parą do Starobielok
przebiegała w wagonie łwałe 3 tygodnie
nie zezwolono wychylić się nawet głowę
normalnie życie 400 gram na dwa dni
10 gram sytki drobnej, wody nie dostarczano
obchodzono się bardzo surowo i nie naturalnie
Po wyjściu z wagonu padaliśmy z wielką
cierpienia

W Starobielsku zaprowadzono nas za mury
 do baraków gdzie naokoto obstarwili
 dookota n. k. v. d. życie 400 gram chleba
 i pół litra zupy jęczmiennej. Spanie
 ● barakach gdzie pluskwy łaziły po ścianach
 a wreszcie wmučila się choroba czerwotka.
 Stałem się obywatelom Polskim kiedy
 został zawarty układ Polsko Sowiecki
 a wstąpiłem do Armij polskiej w Tocku.
 Dymko Stanisław